

Uma consideração sobre as vocações no Brasil



Atualmente, no Brasil, há cerca de 13.000 sacerdotes. Para que fosse feito um atendimento, seriam necessários 80.000 sacerdotes.

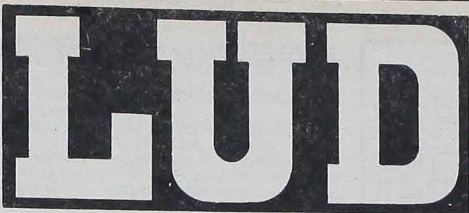
Os leigos, que hoje, não sabem conosco na paróquia, também são insuficientes para substituir os sacerdotes. Os leigos, que hoje, não sabem conosco na paróquia, também são insuficientes para substituir os sacerdotes.

A despeito de sérias dificuldades, as vocações sacerdotais continuam a existir. A despeito de sérias dificuldades, as vocações sacerdotais continuam a existir.

Não faltam candidatos para as vocações sacerdotais. Não faltam candidatos para as vocações sacerdotais.

Não existe outro meio de selecionar as vocações sacerdotais. Não existe outro meio de selecionar as vocações sacerdotais.

TYGODNIK KATOLICKI
SPOŁECZNIKO-KULTURALNY
ZAŁOŻONY W 1920 ROKU



Kurytyba — 3 lipca (julho) — 1984 — Nr 3.923 — (26/84)

"LUD" (O POVO)
ÚNICO JORNAL POLONES
NO BRASIL
FUNDADO EM 1920

LUDWIK LUBIENSKI

Tak zginął Śmiercią Żołnierza...

OD REDAKCJI: Podajemy wyjątki z raportu — jakiego wymownego w swej żołnierskiej prostocie — Ludwika Lubińskiego, który był naszym świadkiem tragicznego zginęcia i ostatnim dniem z którym Wódz Naczelny rozmawiał przed odlatem.



Gen. WŁADYSŁAW SIKORSKI
Naczelny Wódz Polski

Polska Misja Morska w Gibraltarze z ramienia Ministerstwa Obrony Narodowej była przydzielona do Gubernatora. Głównym zadaniem Misji było ułatwienie żołnierzom polskim przedostanie się do W. Brytanii. Moim współpracownikiem był komander traski Durski a następcą traski Beldowski. 3 lipca 1940 roku zostałem powiadomiony przez Gubernatora Gibraltaru, Mason Mac Farlane'a, wielkiego przyjaciela Polaków, o przelecie gen. Sikorskiego w drodze powrotnej z Wielkiego Wschodu do Londynu i jego życzenia przenocowania w Gibraltarze.

O godzinie 16.40 wylądował na lotnisku bombowce typu "Blenheim". Gen. Sikorski wyszedł pierwszy z samolotu i przywitał się z Gubernatorem i jego otoczeniem. Wkrótce wysiadł z samolotu córka Generała pani Zofia Leśniewska oraz gen. Kłimecki, płk. Marszał, por. Ponikiewski, sekretarz Kuratorski, oficer łącznikowy ppłk. V. Cazalet oraz kilku Anglików. Udał się do pałacu Gubernatora. Gen. Sikorski, gospodarski gospodarz, że nie zjedzie na kolację, udał się do swego pokoju. Po pewnym czasie zostałem wezwany do Naczelnego Wodza, który już leżąc chciał usłyszeć ode mnie wyrażenie zdania o postępie ewakuacji polskich żołnierzy z obozu w Gibraltarze, informacje uzyskane od gen. Kleeberga z terenu Francji, jak również sprawę Polaków byłych jeńców wojennych z niemieckiego Korpusu Afrykańskiego.

Moje wysłuchanie mojego raportu gen. Sikorski nawiązał do rozmowy sprzed 6 tygodni, w której przedstawiłem koniecznie ratowania b. ministra Józefa Becka z Rumunii, które groziła deportacja do Niemiec o co zabiegali hitlerowcy.

Gen. Sikorski zgodził się z moim stanowiskiem i poglądem i polecił mi dowiedzieć się od pilota, czy jest jeszcze jedno miejsce na samolocie, bo jeżeli tak, to chciał mnie zabrać do Londynu, by jak najszybciej wysłać mnie do Ankarę, by stamtąd próbować raz jeszcze zorganizować ucieczkę ministra Becka z Rumunii do Turcji.

Pilot oświadczył mi, że ma jedno wolne miejsce, ale nie ma miejsca żadnego bagażu. Przygotowałem się więc do lotu, moje miejsce zostało zajęte przez kuriera AK, kanoniera warszawskiego, który został wysłany do Warszawy poprzez Niemcy i Francję z raportem do Londynu.

3 lipca o godz. 13.00 General Sikorski wraz z Gubernatorem, odbył przegląd kompanii honorowej w parku palatynskim, po czym dokonał dekoracji gubernatora Mac Farlane'a i ministra Collinsa, orderem "Polonia Restituta". Po dokonaniu przeglądu żołnierzy polskich pochodzących z ewakuacji z Hiszpanii gen. Sikorski udał się na odpoczynek. Wkrótce jednak powtórnie mnie wezwał i dał mi ściśle instrukcje co do dalszej pracy placówki w Gibraltarze. Zatrzymał mnie na herbarcie, kontynuując naszą ranną rozmowę, między układając plany pewnych zmian zasadniczych w Londynie z zorganizowania ucieczki ministra Becka z Rumunii przez Turcję.

O godz. 20.30 Gubernator wydał obiad na cześć generała Sikorskiego, zapraszając tym razem wszystkich generałów i oficerów z terenu fortu. Później, podczas obiadu, trzykrotnie podzielił kieliszki z pułku "Royal Scots" i obchodząc stołami skoczkie melodie, Gubernator wznosił toast na cześć W. Brytanii i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W końcu wznosił za zdrowie gen. Sikorskiego. Naczelny Wódz kontynuował za tak wielką gościnność i życzliwość Gubernatora władz fortecznych, wznosząc toast na cześć Gubernatora i Rzeczypospolitej Brytanii.

Po przyjęciu udał się wszyscy na lotnisko o godz. 22.00. Zameldował się pilot, oświadczając że wszystko jest gotowe do odlotu. Po ostatnich pożegnaniach, wszyscy wsiadli do samolotu, generał Sikorski zaś, jak zawsze wsiadł ostatni.

Wysłuchanie mojego raportu gen. Sikorski nawiązał do rozmowy sprzed 6 tygodni, w której przedstawiłem koniecznie ratowania b. ministra Józefa Becka z Rumunii, które groziła deportacja do Niemiec o co zabiegali hitlerowcy.

Gen. Sikorski zgodził się z moim stanowiskiem i poglądem i polecił mi dowiedzieć się od pilota, czy jest jeszcze jedno miejsce na samolocie, bo jeżeli tak, to chciał mnie zabrać do Londynu, by jak najszybciej wysłać mnie do Ankarę, by stamtąd próbować raz jeszcze zorganizować ucieczkę ministra Becka z Rumunii do Turcji.

Pilot oświadczył mi, że ma jedno wolne miejsce, ale nie ma miejsca żadnego bagażu. Przygotowałem się więc do lotu, moje miejsce zostało zajęte przez kuriera AK, kanoniera warszawskiego, który został wysłany do Warszawy poprzez Niemcy i Francję z raportem do Londynu.

3 lipca o godz. 13.00 General Sikorski wraz z Gubernatorem, odbył przegląd kompanii honorowej w parku palatynskim, po czym dokonał dekoracji gubernatora Mac Farlane'a i ministra Collinsa, orderem "Polonia Restituta". Po dokonaniu przeglądu żołnierzy polskich pochodzących z ewakuacji z Hiszpanii gen. Sikorski udał się na odpoczynek. Wkrótce jednak powtórnie mnie wezwał i dał mi ściśle instrukcje co do dalszej pracy placówki w Gibraltarze. Zatrzymał mnie na herbarcie, kontynuując naszą ranną rozmowę, między układając plany pewnych zmian zasadniczych w Londynie z zorganizowania ucieczki ministra Becka z Rumunii przez Turcję.

O godz. 20.30 Gubernator wydał obiad na cześć generała Sikorskiego, zapraszając tym razem wszystkich generałów i oficerów z terenu fortu. Później, podczas obiadu, trzykrotnie podzielił kieliszki z pułku "Royal Scots" i obchodząc stołami skoczkie melodie, Gubernator wznosił toast na cześć W. Brytanii i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W końcu wznosił za zdrowie gen. Sikorskiego. Naczelny Wódz kontynuował za tak wielką gościnność i życzliwość Gubernatora władz fortecznych, wznosząc toast na cześć Gubernatora i Rzeczypospolitej Brytanii.

KTO WYBIERZE PREZYDENTA?

Polityka Brazylii przebiega obecnie przez trudne momenty. Są one wynikiem stopniowej demokratyzacji życia politycznego Brazylii rozpoczętej kilka lat temu a kontynuowanej przez obecnego prezydenta Joao Figueiredo. Opozycja polityczna, w ostatnich wyborach, zrobiła znaczne postępy osłabiając dostęp do administracji ważnych stanów kraju oraz do parlamentu mając możliwość, w ten sposób, decydującego głosu w ustanawianiu nowych praw.

Obecna konstytucja brazylijska przewiduje wybór prezydenta pośrednio tzn. przez deputowanych i senatorów. Partia sytuacyjna (PDS) ma szanse, choć minimalne, na wybór swego kandydata. Wielu jednak polityków sytuacji nie zgadza się z polityką obecnego rządu popierającą żądania opozycji by zmienić konstytucyjny sposób wyborów pośrednich na wybory bezpośrednie tzn. przez wszystkich obywateli Brazylii upoważnionych do głosowania.

Aby to osiągnąć opozycja wysunęła poprawkę do konstytucji. W głosowaniu 25 kwietnia br. została odrzucona przez większość deputowanych i senatorów. Rząd z kolei zaproponował tzw. poprawkę Figueiredo. Przewidywała ona wybory bezpośrednie na prezydenta ale dopiero w 1988 roku. Po konsultacjach z liderami partii sytuacyjnej rząd przekonał się o niemożliwości uzyskania aprobaty. Wielu bowiem polityków sytuacyjnych głosowało by za postulatem opozycji wprowadzającym dyspozycję legalnie umożliwiającą już teraz wybory bezpośrednie na prezydenta kraju.

Nastąpił więc polityczny impas. Partie wróciły do pozycji zerowej, z tą jednak różnicą, że politycznie opozycja umocniła swe pozycje.

Prawdopodobnie z całej tej zagmatwanej politycznej sytuacji wyłoni się tzw. kompromisowa kandydatura polityka opozycji, gubernatora stanu Minas Gerais — Tancredo Neves. Jego gwiazda zaczyna świecić coraz jaśniej. Dla wielu w Brazylii staje się symbolem odnowy i szansą poprawy politycznej, ekonomicznej i społecznej.

Ekonomiczny przewrót w Chinach

Dużo już wody upłynęło od czasu, kiedy komunizm wprowadzony do Chin przez Mao-Tse-tunga uważany był za najbardziej ortodoksyjny, idący wiernie po linii marksizmu, leninizmu w odróżnieniu od komunizmu istniejącego w ZSRR, nazywanego w Chinach rewizjonizmem i niewybaczalnym oportunizmem. Po zgonie Mao-Tse-tunga i uwiecznieniu słynnej "piątki" dowodzonej przez jego żonę, Chiny zmieniły radykalnie swą politykę ekonomiczną. Nowe władze chińskie otworzyły bowiem bramy dla Zachodu i swój olbrzymi rynek handlowy. Przedsiębiorstwa amerykańskie, japońskie, angielskie, francuskie, niemieckie itp. mają otwartą drogę do unowocześnienia życia ekonomicznego. Wymowa tego były wizyty Reagana i Figueiredo.



DENG XIAOPING — odnowiciel Chin

Wystarczy powiedzieć, że 500 firm zagranicznych pracuje na pełnym gazie w Chinach, a dalsze 200 założyły spółki mieszane, co było nie do pomyślenia za czasów maoizmu. Warto przypomnieć, że w 1972 roku premier chiński Chu En-lai przyczynił się do decydującego o nawiazaniu lepszych stosunków z USA dzięki wizycie Richarda Nixona, zaś w 1978 przez ustanowienie stosunków dyplomatycznych między USA i Chinami.

Nowy lider chiński Deng Xiaoping i premier Zhao Ziyang dokonali prawdziwego przewrotu w nawiazaniu przyjaznych stosunków dyplomatycznych i ekonomicznych z wieloma państwami.

Rolnictwo chińskie przeżywa całkowitą reformę: 54 tys. kolchozów zamienionych zostało na gospodarstwa rolne, będące w rękach rodzin prywatnych. Własniacy chińscy mogą obecnie wynajmować ziemię od rządu na 15 - 20 lat oddając państwu wyznaczone minimum plonów, resztę zaś sprzedając dla własnego zysku. System ten sprawił, że zyski rolników wzrosły czterokrotnie.

◆ **BRASILIA** — Conajmniej 9 gubernatorów z partii PDS (wszystkich jest 12) opowiedziało się przeciw kandydaturze Paulo Malufu na prezydenta państwa, ponieważ stara się o to stanowisko przekupując wielu członków Kolegium Wyborczego.

◆ **WASZYNGTON** — Dziennik Washington Post wyjawiał, że w składach sowieckiej floty morskiej miała miejsce wielka eksplozja, wskutek której zginęło 200 - 300 osób, a także została zniszczona część rakiet morze - ziemia.

Ważne Wydarzenia

◆ **MOSKWA** — Wizyta prezydenta Francji François Mitterranda w Rosji nie przyniosła spodziewanego wyniku. Jego mowa nadana przez radio i telewizję została ucięta w miejscu gdzie Mitterrand domagał się wyjaśnienia w sprawie Sacharowa i Afganistanu.

◆ **PARYŻ** — Opozycja we Francji zrealizowała olbrzymią demonstrację (2 mln osób) przeciw rządowi za jego usiłowania, by upaństwowić wszystkie szkoły prywatne. Demonstranci wzniesli liczne barykady na ulicach i doszło do licznych zajeść z policją.

◆ **PORTO ALEGRE** — Wskutek długotrwałych deszczów nastąpiły wielkie wylewy rzeki Guayby. Ponad 17 tys. osób zostało bez dachu nad głową. Władze stanowe ogłosiły stan nadzwyczajny. Straty materialne oblicza się na 266 mln. kruczeirów.

◆ **RZYM** — Alessandro Natta, lat 66, objął stanowisko generalnego sekretarza partii komunistycznej we Włoszech po zgonie Enrico Berlinguera. Natta został obrany po konsultacji wszystkich członków partii, otrzymując przynajmniej większość głosów.

◆ **BRASILIA** — Grupa liberalna partii PDS z wiceprezydentem Aureliano Chavesem i senatorem Marco Maciel za groziła zerwaniem z partią, jeżeli jej kierownicy nie zgodzą się na sondaż i odrzucą zebranie narodowego dyktatorum na lipiec.

◆ **BELEM** — Projekt Carajás został już częściowo zrealizowany, rozpoczynając produkcję 15 mln ton rudy żelaznej. Produkcja ta ma stopniowo zwiększyć się do 28 a w fazie końcowej do 35 mln ton rocznie. Koszt całej budowy wyniesie 3,2 mld dol.

◆ **BRASILIA** — Po wycofaniu projektu rządowego przez p. Prezydenta i po impasie jaki z tego nastąpił — opozycja i grupa dysydentów z PDS postanowiły wziąć udział w wyborze kandydata na prezydenta przez Kolegium Wyborcze.

(Dokończenie na str. 7)

PODSŁUCHANE...

MSZA SW. PO POLSKU

Dnia 26 lipca br. (w niedzielę) w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej przy ulicy Luiz Ziili, Jardim Santos Andrade — Kurutybie — odbędzie się Msza św. w języku polskim o godzinie 16, na którą zaprasza wszystkich rodaków Ks. Stanisław Lesiak — Rektor Seminarium Księżąt Zmarłychwstanców. Warto nadmienić, że Księża Zmarłychwstanców w liczbie 11-tu pracują na kilku parafiach: w Kurutybie — 1, w São Paulo — 2, w Rezende (RJ) — 2. Przybyli do Brazylii 25 lat temu.

NA SLUBNYM KOBIERCU

Dnia 9 czerwca zawarli związek małżeński Jan Gabriel i Denise Gomes. On syn zasłużonych w kolonii polskiej w Rio Rodaków, ona zaś pochodzenia portugalskiego.

Slub miał miejsce w przedmiejscu zestania Ducha Świętego a więc nasz proboszcz ks. Paweł Piotrowski nawiązał do tej tak ważnej daty — do wydarzenia które nadal trwa i trwać będzie aż do końca świata — i udzielił błogosławieństwa młodej parze. Stworzył Pan Bóg mężczyznę i kobietę po to by w swej odmienności znaleźli zachętę do miłości ofiarnej a nie samolubnej. Życie rodzinne wymaga samozaparcia, wytrwałości, wyrzeczenia, przebaczenia. Bez pomocy Bożej jakże trudno wytrwać, przebaczyć i prawdziwie miłować! Ale gdy para młoda przychodzi do Pana z prośbą o pomoc, to On jej nie odmówi tak jak pomocy swej nie odmówił nowożeńcom z Kany Galilejskiej.

Po ceremonii w kościele polskim udaliśmy się wszyscy do siedziby Tow. Polonia gdzie rodzice Jana i Denise gościli liczną gromadę przyjaciół smacznymi przysmakami, trunkami oraz wspaniałym tortem. T. L.

BOŻE CIAŁO W ORLEANIE

Calej uroczystości sprzyjała słoneczna pogoda. Przy prowizorycznym ołtarzu na froncie kościoła pięciu kapłanów sprawowało ofiarę Mszy św. Tymi byli: Ks. Wincenty Keller, Ks. Piotr Speri, Ks. Franciszek Maszner, Ks. Rafał Biernacki, Ks. Idenando Ramos. Ci dwaj ostatni — profesorowie z Małego Seminarium Arcybiskupiego w Orleanie. Po ewangelii wygłosił kazanie Ks. Wincenty. Mówił na temat Eucharystii, pożywiania Ciała Chrystusowego, o korzyści z tego pożywiania dla duszy. Po konsekracji rozwinęła się liczna procesja liturgiczna. Przy następnych trzech ołtarzach prowizorycznych, słowo Boże wygłosili: Ks. Rafał na temat rodziny, Ks. Piotr na temat grup społecznych, Ks. Idenando na temat problemów robotniczych, jak rzetelnej pracy i słusznej zapłaty. Dzieci towarzyszyły Chrystusowi pięknie ubrane i z koszykami pełnymi kwiatów w swoich rekach. Zespół chórowy a z nim cały lud Boży wykonali pieśni liturgiczne. Kapłani na przemian nieśli w monstrancji Chrystusa Ukrzyżowanego. Przez ręce kapłanów, On błogosławił wszystkim. Po procesji, wrociliśmy do pierwszego ołtarza, na którym kapłani kontynuowali Mszę św. Podczas Mszy około 1.200 osób przyjęło Chrystusa w Komunii św. Słowami podzięk Bogu i obecnemu ludowi oraz błogosławieństwem pięciu kapłanów zakończyła się ta uroczystość.

DWA MIASTA W PEŁNYM ROZWOJU

Dwa miasta parafińskie: Umarama i Guarapuava odznaczają się nie tylko dobrze przeprowadzonym planem urbanistycznym, lecz równocześnie wielkim rozwojem handlu i rolnictwa. Umarama liczy 70 tysięcy mieszkańców (całe Municyplum około 100 tysięcy). Guarapuava natomiast posiada 120 tysięcy mieszkańców, Municyplum zaś około 200 tysięcy. Umarama utraciła prawie 50 tysięcy ludzi, którzy przenieśli się do Mato Grosso czy Rondonii, gdy wielkie fazendy kawy zamienione zostały w swoje wielkościami na pastwiska i chów bydła. Umarama zbudowana została według ściśle określonego planu, a więc wielkie place, szerokie ulice (prawie wszystkie wyasfaltowane avenidy). Rezydencje ludzi zamożnych w niczym nie ustępują samej Kurutybie. Umarama liczy 4 parafie, w jednej z nich jest proboszczem znany szeroko w Kurutybie Frei Clemente. Ze swej strony Guarapuava leżąca na wysokości 1.200 m ma pięknie urządzone centrum miasta, klimat chłodny, (w zimie temperatura dochodzi do kilku stopni poniżej zera). W ostatnich latach uprawa drzew jabłonowych rozniosła sławę tego miasta na całą Parafię. Hodowla bydła rogatego i nierogaczyni utrzymuje się na wielką skalę. W tych to miastach polonijny zespół Polskiej Grupy Folkloru w Paranie wystąpił z wielkim sukcesem ze swym programem z okazji 29 rocznicy Umaramy, (dzięki talasjemu sekretarzowi kultury — prof. Augustowi Galaszkemu — polskiego pochodzenia) i festynu w Guarapuavie urządzonego z ramienia Prefektury i Pań prowadzących ziółek dla nieletnich dzieci.

Diretor Responsável: Pe. José Orlovski

Redatores: Pe. José Zajac e Pe. Jorgz Morkis

Administração: Pe. Geraldo Valença, Pe. João Ukachenski e Pe. Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Birmanski, CM; Pe. Ladislau Serzysko, CM; Pe. Wendelin Świerczek, CM; Pe. Bronisław Kozłowski, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzen, Sr. Ignacy Jeśman; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Slawa Stepniak; Sr. Aleksander English; Sr. Tadeusz Burzyński; Pe. Francisco Maszner, CM; Sr. Guido R. Muck; Tomasz Łychowski; Sr. Stanisław Klimaszewski; Sr. Jan Worek; Sra. Helena Domańska; Sra. Halina Marciniowska; e Roman Wachowicz.

★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

SLAWA STEPNIAK

(DOKONCZENIE)

W następnym punkcie programu wieczoru panii Ciesielska odczytała wspomnienia śp. kol. Alfreda Strojnowskiego, który obojsobnie wygłosił je na wieczorze kombatantów z okazji 25-letniej rocznicy zwycięstwa pod Monte Cassino.

Młody ppor. Strojnowski brał udział w bohaterskiej walce 15 baonu, który wdarł się na czubek st. Angelo. W swoich wspomnieniach pisze: "17 stycznia rozpoczęła się pierwsza z szeregu bitew o Monte Cassino. Ostatnia miała być udziałem, zaszczytem i niegasnącą chwałą żołnierza polskiego..."

Pamiętam tamtą noc... Chłodna, wywieżdżona, pachnąca zielenią, rozdzwoniła na słowikami — jedna z tych nieprawdopodobnie pięknych włoskich nocy. I pamiętam nas — żołnierzy, przycałujących na dnie skalistego wąwozu, wpatrzonych w smugę białej taśmy, ginać w mroku, która wytyczała naszą drogę do jednej z największych bitew tej wojny — drogę do bitwy o Monte Cassino.

Dochodziła godzina 23-cia — dnia 11 maja 1944 roku.

Była chwila, kiedy setki, tysiące par oczu zawisło nad tarasami zegarków, kiedy serca w piersiach zmieniły rytm bijąc szybciej i szybciej... Jeszcze trzy minuty... Jeszcze dwie... jedna.

I wtedy za naszymi plecami błękitna luna zapaliła się niebo. Blask tysiąca artyleryjskich odpałów pogasił gwiazdy, starł blask wschodzącego księżycza, a ponad naszymi głowami podniosł się szum lecących pocisków.

II Polski Korpus rozpoczął czwartą z kolei bitwę o klasztor Monte Cassino. Przed nim jako pierwsi nacierali Amerykanie i Francuzi.

Poszliśmy w tę noc majową, pół-dzień, pół-nocną, po niebezpiecznym z punktu widzenia momentu ogniu niemieckiej artylerii — i moździerzy. Mimo wrzawcy się obok pocisków nie zatrzymał się nikt, nikt nie padał — chyba tylko ci, którzy już podnieśli się nie mogli, chyba nani.

Próżnym byłoby silenie się na opis tej walki, na oddanie słowami tej nocy szalonego dyndym i kurzum eksplozji, z ciemności której od czasu do czasu krwawy strumień ognia młotać płomieni wyrwał czarne sylwetki uwiązających się ludzi. Zaden kunszt literackiej ekspresji nie zamieni w słowa wrzawcy się granatów, warkotu serii pistoletów i karabinów maszynowych, wrzaw ludzkich nie szczących schron, wrzasku naszej i niemieckiej komendy, przekleństw i czujnej pla-

czliwej modlitwy, jęku rannych, rżenia konających, czujnej histerycznego śmiechu.

Zresztą to był zaledwie początek. Bitwa o klasztor miała być tym momentem, który sprawę polską — systematycznie i postawi ją przed oczami świata.

"Bijąc się o Monte Cassino, bijemy się o Polskę". "Takie było założenie bitwy o klasztor. Klasztor padł, a Polska żyła".

Nagrana na taśmie, popłynęła poprzez salę piosenka:

"Czerwone maki na Monte Cassino
Zamiast rosy pili polską krew
Po tych mękach siedzi żołnierz i ginął
Lecz od śmierci silniejszy był gniew".

Kpt. Alfred Strojnowski — żołnierz II Korpusu obojsobnie wygłosił w walce o Monte Cassino, która celebrowała kapłan honorowy SPK São Paulo — ks. Stanisław Łobza.

W pięknej homilii podkreślił znaczenie zwycięstwa o Monte Cassino, które zostało uznane przez cały świat, jako akt bohaterstwa polskich żołnierzy, walczących o wolność. Sztandar biało-czerwony zawisł na ruinach klasztoru — walka trwa dalej.

Ci, którzy zostali na emigracji mają obowiązek przetrwać ten sztandar młodzi z ideałami walki o wolność — o Monte Cassino. Emigracja musi skoncentrować swoje siły, stworzyć jeden wspólny front. Na nas patrzy cały świat, nasz patrzą nasi bracia w Polsce, nie możemy ich zawieść. Jezeli emigracja nie wypełni tego obowiązku, druga bitwa o Monte Cassino będzie przegrana i sztandary zwiast będą gruzami wolności.

W dniach 26 - 27, przy kościółku w Vila Ida odbyła się "Festa das Nações", zorganizowana przez parafię św. Zmarłychwstanców. Grupa polska również wzięła udział w tym kiermaszu. W artystycznie urządzonej stoisku było nabyć ludowe pamiątki oraz spróbować smaczne wypieki polskiej kuchni.

Kalendarz Polski 1985

Został już wydany w USA — o 452 stronach druków, płatny w dolarach. W przeliczeniu na krzyżerki urasta do dużej sumy, dlatego sprowadzimy Kalendarze tylko na zamówienie. Zamówienie Szanownych Czytelników, płatne w gotówce, do 25-go lipca br. Cena jednego egzemplarza Kalendarza Polskiego na rok 1985 wynosi CR\$ 27.000,00.

Administracja

SERDECZNIE POZDRAWIA

Roman Rydzinski ze Szczecina (Polska), p. Ladislau Dowbora z Imperatriz — twórcy "Kola Przyjaciół Amerykańskich" i Tocantins, dzięki któremu zapalił się do założenia Polsce filii tego Kola — prosi Brazylijan, pochodzenia polskiego o nawiązanie korespondencji z nim i udzielenie pomocy w domości o życiu i stosunkach w Brazylii. Adres jego: Roman Rydzinski, ul. Leleczaka, 19 — 71-417 — Szczecin, Polska. Również kolega jego — Tadeusz Lewandowski (ul. 22), adres ten sam, byłby zadowolony z otrzymania listu od kolegów brazylijskich.



Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

EXPEDIENTE: "LUD"

Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba. Livro "B" N.º 126 de 9-12-1946. Averbado sob N.º 62.000 de 22-8-1962. Registro no Instituto Nacional de Propriedade Industrial. Protocolo 12.074 de 29-4-1974.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordery, Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRAFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral 846, Caixa P. 980 — Curitiba. Telefone: 222-1057 (PABX) — 80.000 Curitiba - PR — Brasil.

GODZINY PRZYJĘĆ:

Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 13,00 do 18,00

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1984

Pocztą zwykłą:
W Brazylii — za rok 1984 CR\$ 24.000,00
W krajach północno i połudn.-amerykańskich 35 dolarów
W Europie, Azji i Oceanii 40 dolarów
Cena egzemplarza CR\$ 400,00

Paulo

żeżenia konających, czy
te. Bitwa o klasztor
mierz i ginał
y był gniew".

te Cassino
krew
mierz i ginał
y był gniew".

olnier II Korpusu
zysła Msza św. za poleg
na, która celebrował
Stanisław Łobza.

znaczenie zwycięstwa
ne przez cały świat
rzy, walczących o woln
na ruinach klasztoru —

i mają obowiązek prze
e walki o wolność —
skontentować się
na nas patrzy cały świat
nie możemy ich zawi
obowiązku, druga bitwa
sztaendary zwiast będą

ółku w Vila Ida odbył
ana przez parafie
aska również wzięła udział
urządowym stoisku
próbować smaczne wy

olski 1985

— o 452 stonach
na kruczyr urasta
y Kalendarze tylko na
Czytelników, płatne
o egzemplarz Kalendar
r\$ 27.000,00.

Administ

POZDRAWIA

coina (Polska), p. Lada
y "Kola Przyjaciół Ang
zapalił się do założenia
Brazyljan, pochodzenia
ncji z nim i udzielenie
w Brazylji. Adres jego:
9 — 71-417 — Szczeci
Tadeusz Lewandowski
olony z otrzymania listu

ZYJE:

do 11,00 i od 13,00 do 18,00
U" NA ROK 1984

Instytut Rakowy w Houston

(DOKONCZENIE) Zasadnicza różnica między naszym leczeniem, a innym sposobem leczenia jest taka że inne sposoby leczenia są głównie obliczane na zniszczenie komórek rakowych, natomiast nasz sposób leczenia jest skierowany na nagrowanie komórki rakowej i powrót do normalnego stanu, który istniał poprzednio. Normalnie kiedy guz jest w jakimś miejscu, czasem ten guz może być zniszczony przez napromieniowanie, ale również narząd ten zostanie zupełnie zmniejszony i nigdy nie będzie wyglądał jak poprzednio. W naszym sposobie leczenia obserwujemy wielokrotnie że następuje rekonstrukcja narządu tego stanu, jaki był poprzednio i nie możemy rozpoznać, że w tym narządzie powstał rak.

A teraz odpowiedź na pytanie, co to są ANTINEOPLASTY. Chemiczne należą do grupy peptydów, które są klasą związków chemicznych, które obecnie są w kręgu bardzo wielkiego zainteresowania. Peptyd składa się z "aminokwasów" i zawiera od 2 do 50 aminokwasów. Aminokwas są z kolei zasadniczymi składnikami peptydów i białek. Jeżeli chodzi o powstawanie peptydów do białek — białka są bardzo znanym pojęciem, to różnią się od białek tym, że mają mniejszą cząstkę chemiczną i zawierają mniej aminokwasów niż białka. Białko to porównać do alfabetu — możemy porównać aminokwasów do liter w alfabecie. Mając 24 litery możemy budować słowa, wyrazy, całe zdania. Najczęściej spotykane peptydy możemy porównać do wyrazów, które zawierają kilka albo kilkanaście aminokwasów. Białka — możemy porównać do zdania, albo do całej strony w książce. Wróćmy do porównania, gdyż mając 24 litery możemy zakodować nieograniczoną ilość informacji, mając kilkanaście aminokwasów możemy zakodować niewyłącznie ilość informacji i w strukturze peptydów i w strukturze białek. Peptydy działają w ten sposób jak kod komputera chemicznego tzn. każda informacja, którą jest niezbędna do prawidłowego funkcjonowania naszego organizmu.

Według przyjętej teorii, komórka w naszym ustroju działa na podstawie chemicznej informacji, która jest zakodowana w tej komórce, czy np. ta komórka rozwija się w kierunku rakowym czy też jest normalna. Ta informacja jest zakodowana między innymi w strukturze peptydów. Peptydy jako takie stwarzają pewien system w ustroju, który w komórce działa jak chemiczny komputer w naszym organizmie. W rzeczywistości w jednej komórce, która jest widoczna pod mikroskopem możemy zakodować olbrzymią ilość informacji o wielkości większą niż w największym komputerze, który istnieje obecnie na świecie. Tak, że peptydy przypuszczalnie wprowadzają zamęt w medycynie, nie tylko jeżeli chodzi o leczenie raka, ale o leczenie właściwie każdej choroby.

Obecnie mamy na to szereg dowodów: np. takie odkrycie, które wykazało, że morfina działa usmierzającą, ponieważ istnieje pewne podobieństwo w strukturze przestrzennej między morfina a między peptydem, który istnieje w mózgu i nazywa się "endorfiną". Morfina dlatego działa, że są takie same receptory w naszym organizmie w stosunku do morfiny, jak w stosunku do peptyd, który występuje w naszym mózgu i ma właściwości przeciwbólowe, działa 30, lub 40 razy silniej niż morfina i nie ma żadnych działań ubocznych.

Mamy dowody na to, że nasza pamięć może działać na podstawie komputera chemicznego, gdzie poszczególne wiadomości są zakodowane w strukturze peptydów. Tak samo funkcjonowanie naszego przewodu pokarmowego; w tej chwili jest badanie z użyciem peptydów odkrytych w ciągu ostatnich 20 lat, które regulują precyzyjnie działalność naszego przewodu pokarmowego. Także mamy coraz więcej dowodów na to, że powstawanie i funkcjonowanie naszych narządów zależy od pewnego rodzaju peptydów, które są w naszym ustroju. My wysłaliśmy człowieka, że zdrowy ustrój człowieka posiada najlepsze leki przeciw chorobom, z tym że trzeba te leki starać się odkryć, aby je odkryć, trzeba odnaleźć we krwi albo mocz, albo w innych narządach naszego ciała. Bardzo możliwe że w ciągu następnych 20 lat będzie całkowity przewrót w leczeniu i obecnie środki które są stosowane, będą wyeliminowane i zastąpione peptydami, które występują w naszym ustroju i które właśnie stwarzają to, że jesteśmy zdrowi.

Moje badania nad peptydami jako takimi zostały przeze mnie rozpoczęte w 1961 roku. Moje badania peptydów w krwi i moczu zostały rozpoczęte w 1967 r. Nie tyle nastawiając się na badanie peptydów jako nowych związków chemicznych, ale raczej na stwierdzenie jakie funkcje spełniają te peptydy. Zainteresowałem się dlaczego jest mniej we krwi i mocz peptydów u ludzi z rakiem i następnie starałem się zrehabilitować te peptydy. W sumie kiedy przyjechałem do USA w 1970 roku zdołałem wyodrębnić 119 reakcji peptydowych związków z krwi, później z moczu. Początkowo, kiedy zacząłem studiować peptydy, w tym czasie było tylko kilka zespołów na świecie, które zaczęły się interesować peptydami.

Jeden z tych zespołów, który zajmował się peptydami — Houston. Gdy przyjechałem do USA, skontaktowałem się z tym zespołem i otrzymałem pracę na tutejszym uniwersytecie i mogłem kontynuować badania w Baylor College of Medicine. Nasz Instytut badań rakowych będzie głównym ośrodkiem leczenia raka za pomocą peptydów, obecnie jedyny Instytut. Oczywiście będziemy chcieli dawać nasze leki innym pacjentom i innym szpitalom. Po ukończeniu obecnego budownictwa będziemy w stanie wyprodukować lek na leczenie 3.000 pacjentów, bardzo mało w porównaniu z liczbą schorzeń na raka, ale naszym głównym problemem jest to, że nasze fundusze są jeszcze skromne. Zaczęliśmy myśleć, że ani żadnej instytucji, bez pomocy rządu amerykańskiego, ani żadnej instytucji nie będzie dobrze na nasze leczenie, mogliśmy rzeczywiście rozpocząć nasz postępek. Albowiem firmy ubezpieczeniowe zaczęły nam płacić za leczenie chorych i w związku z tym możemy pewną ilość pieniędzy przeznaczyć na nasz Instytut i jesteśmy na dobrej drodze do dalszego rozwoju.

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

35-LECIE SOJUSZU ATLANTYCKIEGO

Sojusz Atlantyczny obchodzi już 35 rocznicę swego istnienia. W skład Sojuszu wchodzi obecnie 16 państw, powstał po zakończeniu II wojny światowej, by bronić kraje Europy Zachodniej przed groźącą im agresją ze strony ZSRR.

W okresie jego powstania, w skład NATO wchodziło dwanaście państw: Belgia, Kanada, Dania, Stany Zjednoczone, Francja, Wielka Brytania, Włochy, Islandia, Luksemburg, Norwegia, Holandia i Portugalia. Sojusz Atlantyczny przewiduje między innymi, że atak przeciw jednemu z tych państw uważa się za atak na ich wszystkich.

Grecja i Turcja przystąpiły do Sojuszu w 1952 roku, Niemcy Zachodnie w 1955, a Hiszpania w 1982. Francja natomiast wycofała się w roku 1966 z wojaskowej organizacji Sojuszu, pozostając jednak dalej członkiem samego Sojuszu Atlantycznego.

Podpisano go w Waszyngtonie i ciekawym zbiegiem okoliczności była to rocznica wejścia w życie Planu Marshalla. Tak jak w okresie jego powstania, Sojusz Atlantyczny pozostaje jedną z głównych organizacji, działających w Europie Zachodniej.

Utworzony w okresie, kiedy jedynie Stany Zjednoczone posiadały monopol nuklearny, Sojusz musiał dostosować się do nowej sytuacji, kiedy Związek Sowiecki eksplodował swoją pierwszą bombę atomową 29 sierpnia 1949 roku.

Bomby atomowe z 1949 roku były tego samego typu co bomby rzucone na Hiroszimę i Nagasaki. W 1949 roku zagrożona była przez wszystkich Europa. Obecnie sowieckie rakietki nuklearne "S-20" z Syberii zagrażają całemu światu i w związku z tym Japonia zaproponowała udział w pracach Sojuszu.

Jednym z głównych celów działania Sojuszu jest uniknięcie wojny światowej i w tym zakresie osiąga on swój cel.

Długie też istnienie Organizacji Paktu Północnego Atlantyku, 35 lat po jego powstaniu jest w pełni uzasadnione, jeżeli nie konieczne.

("Gwiazda Polarna")

WIADOMOŚCI SPORTOWE

♦ Jednostka Brazylii mocno odmłodzona nie zadowolila nikogo. Brakło zgrania między pomocą a atakiem, a ten ostatni nie wykazał pokładanych w nim nadziei. Należy nadal szukać elementów na niektóre pozycje i częściej zwoływać reprezentację na treningi. Tydzień bowiem jaki ona miała do dyspozycji był niewystarczający. Ostatni mecz z Urugwajem — po remisie z Argentyną przyniósł wynik 1x0 dla Brazylii.

♦ W Pucharze Europy rozgrywanym we Francji odbyły się dwa ciekawe mecze: Francja - Jugosławia 3x2 i Dania - Belgia też 3x2, RFN - Hiszpania 0x0. Hiszpania wyeliminowała RFN 1x0, Portugalia zaś Rumunię. Dania jest sensacją tego Pucharu, zaś najlepszym piłkarzem okazał się Platini, król strzelców.

♦ Mistrzostwa Europy kobiet w piłce nożnej zakończyły się niespodziewanym sukcesem Szwecji, która zwyciężyła Anglię po strzeleniu jedenastek. Tym samym Szwecja jest pierwszym oficjalnym mistrzem Europy w piłce nożnej kobiet.

♦ Rosjanin Siergiej Czuba podczas zawodów lekkoatletycznych w Bratysławie (Czechosłowacja) ustanowił nowy rekord świata w skoku o tyczce, osiągając wynik 5,85 m, bijąc skoczka francuskiego Vignerona (5,83 m).

♦ Ze Sérgio, lewoskrzydłowy i Humberto z klubu São Paulo zostali wymienieni za pomocnika Pita z Santosu, piłkarza wysokiej klasy, który jednak nie miał szczęścia grając w reprezentacji. Nie umniejsza to jednak jego dobrego imienia w świecie piłkarskim.

♦ Nelson Piquet odniósł po kolei 2 zwycięstwa w wyścigach samochodowych w Kanadzie i USA.

♦ Regaty wioślarskie w Grunau (NRD) zakończyły się sukcesem Amerykanów w ósemkach: 1 miejsce — Amerykanie, drugie — ZSRR, trzecie — NRD. Tymczasem z Polski donoszą, że polski gimnastyk, zdobywca szeregu medalii (m. in. 2 na mistrzostwach świata i 8 na mistrzostwach Europy) — Andrzej Szajna zakończył swą karierę sportową.

♦ Nowym trenerem hiszpańskiej reprezentacji piłkarskiej mianowany został były reprezentant Hiszpanii 44letni Amancio Varela. Dotąd funkcję tę sprawował sławny ongiś piłkarz Alfredo di Stefano z Real Madrid.

("Ostatnie Wiadomości")

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório

MATRIZ: Rua São Francisco, 237

Telefone: 222-8632 (PaBx)

FILIAL: Rua Lamena Lins, 1.600

Telefone: 222-1229

80.000 CURITIBA

PARANA

BENEDEKTYNSKA PRACA

Monachijska rozgłośnia RFE, tzw. "Wolna Europa", jest znana przede wszystkim ze swych audycji nadawanych do pięciu krajów europejskich, jakie po wojnie zostały pochłonięte przez komunistyczne imperium.

Ale RFE to nie tylko redagowanie tekstów audycji i techniczne wysyłanie ich falami radiowymi. Jak każda szanująca się redakcja tak i RFN musi posiadać zaplecze w formie archiwów i kartotek. Departament "Research and Analysis" zbiera i rejestruje dane każdym, kto jest kimś w republikach "ludowych", o każdym ważnym zakładzie przemysłowym, o każdej organizacji politycznej, kulturalnej a nawet sportowej. Dział polski jest szczególnie pięknie rozbudowany wieloletnim wysiłkiem niedużej grupy osób. Na zebrany materiał złożą się przede wszystkim analiza na słuchu radia PRL (monitoring), jak również krajowych czasopiśm i wydawnictw.

Właśnie w myśl o nich postanowiono wydać (w języku angielskim) opracowania przekładające o wydarzeniach w Polsce. Obejmują one nie tylko prace, które starannie zestawienie drobiazgowych chronologii wydarzeń w okresie od lipca 1980 do grudnia 1982 roku. Opracowanie obejmuje pięć zeszytów, prawie tysiąc (!) stron druku, do tego dochodzi zeszyt szósty, teraz właśnie (1 marca 1984 roku) ukończony, prezentujący dokumenty z Polski "Stanu wojennego"; otwiera go przemówienie Jaruzelskiego z 13 grudnia 1981 r.

Autor w swej pracy musiał przezwyciężyć szereg trudności; nie najmniejszą było rozwiązanie problemu, jak jednolicie przenieść pojęcia peerelowskie do świata pojęć anglosaskich. I z tego zadania wywiązał się autor znakomicie.

Każdy zeszyt zaopatrzone jest w komentarze, indeks nazwisk i skrótów, z odpowiednimi wyjaśnieniami. Ktokolwiek będzie teraz mówić o wydarzeniach w Polsce z okresu zrywu "Solidarności" nie może tego uczynić bez oparcia się o benedyktynską pracę Romana Stefanowskiego.

Wojciech Krzyżanowski SPOTKANIE NIEMIECKICH UCHODZCOW ZE WSCHODU

W najbliższym spotkaniu Niemców suudeckich w Monachium wzięło udział 150.000 uczestników. Gośćmi byli prezydent RFN Karl Carstens i minister Bawarii Franz Josef Strauss. Na znak protestu CSSR odwołała z Bonn swego ambasadora.

Na tradycyjne spotkanie doroczne w Essen przybyło 200.000 osób, które są uchochodzami z zachodnich terenów Polski. Zachodni Niemcy minister Helmut Windelen wezwał w czasie tego spotkania Polskę do przywrócenia Niemcom zamieszkałym na terenie Górnej Śląski praw mniejszości narodowej, podobnie jak to ma miejsce w stosunku do Polaków w RFN.

Środki masowego przekazu państw bloku wschodniego ostro skrytykowały wystąpienie prez. Carstensa i młn. Windelena, zarzucając im uprawianie polityki odwetuowej. ("Ostatnie Wiadomości")

80.000 — Rua Saldanha Marinho, 148 — Curitiba
Rádios portáteis — Antenas para televisão — Fábrica de
Cachimbos de boa qualidade.

Podczas Mszy przy
sił Józef Giełmp wyg
mille. Przypomniał
flikt króla Bolesława
go i krakowskiego
Stanisława w XI wie
mas przypomniał je
z ustaleniami dru
boru Watykańskiego
opowiada się za tak
delem stosunków i
stwem, który zakłada
prace, ale i szanowa
snych odrębności
państwie marksist
możliwie jest wspóln
władz kościelnych i pa
wych w imię wspóln
lcznego dobra? —
Józef Giełmp. — Tak
Polsce dojrzał klimat
mienia i współdziała
rodowego — stwierd
mas.

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374
FILIAL 2: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

HENRYK SIENKIEWICZ

Niewola Tatarska

14) Urywki z kroniki szlacheckiej Aleksego Zdanoborskiego — (Nowela)

14) Zdanoborskiego — (Nowogr.) Zdarzyło się przytem, iż między jeńcami, którzy w Kizlich jażmo niewoli dzwigiali, sam jeden szlachcicem byłem; przeto rząd nad nimi niejako sprawując, ukrzepiałem ich duszę, aby nie znalazł się taki, któryby odstąpieniem od wiary prawdziwej niedole swa okupił pragnął.

Jakob Bóg tego nie dopuścił. Mając też u Tartarów dla spodziewanego okupu powagę, ulgi niejakiej innym jeńcom przynosić usiłowałem. Czasem tedy część stawy swej najgłodniejszym udalo mi się oddać, czasem w robocie pomagałem, wody spragnionym przynosiłem, za ujmę sobie tego nie poczytując, gdyż jeśli Pan Jezus prostych ludzi w urodzeniu i krwi upoleścił, przecież koronę w niebie im obiecał, a przez to ich młodszyi braćmi naszymi stworzył, którym od stanu rzymskiego należy się obrona i opieka. Oni też z pokorą całowali moje ręce, chociażem im mówił, że niewolnikom tylko na równi z nimi jestem, i że godzina taka może nadejść, w której mnie w większej jeszcze nędzy i upodleniu, niż sami są teraz, ogładać będą. Czemu nie chcieli dać wiary, mówiąc: "Dla Boga! nie może to być!" Ale ja wiedział że będzie, gdy Sulejmanowi na okup sprzkrzy się czekać daremnie, i gotowałem się na wszystko najgorsze, co ciało spotkać mogło, gdyż dusza, utraciwszy szczęście, była już w mecie i goleści.

Jakoż Sulejman jednego dnia przyszedł do mnie i mówił: "Źle czynisz, iż za łaskawość moją, niewdzięcznością się wypłacasz gdyż jako gościa cię traktuję, a ty snadź w uporze trwasz; bacz tedy, abym cię pod kolana moje nie zgiał".

A tu wraz zamysły swe objawił i żądał, bym do Rzpłitej o tysiąc czerwonych złotych pisał, za którymby wolność mógł otrzymać. Czego ja uczynić nie mogłem, a to raz, iż tylko trzysta czerwonych złotych miałem, do których niewiele co z prowiniz przyszło; powtórę, bałem się, aby J. W. Twarzyński magnanimite suą z własnej szkatuły za mnie płacić nie chciał, coaby ambicji mojej przeciwnym było. Gdy jednak Pan spuścił strach w kości moje przed gniewem Sulejmana, rzekłem mu, aby chwile młeki odwlec, iż woli jego posłuszny być muszę. Jakoż dałem mu list, ale do jednego proboszcza, którego pod Kamieńcem miałem znajomym. Temu niewiele mają opiszawszy, prosiłem go, aby modlił się o wspomnienie dla mnie, które tylko z niebios przyjąć mogło. Uradowany w chciwości swej Sulejman pismo owo przez Tatarów, idących na jarmark do Suczawy wyprawił, dokąd także dworzanie od magnatów naszych po bakalie wyprawiani bywają. Sam zaś łaskawszym się jeszcze na mnie uczynił i do afusu swego, którego w całym mieście najpiękniejszym był, mnie zaprosił. Był to zaś możny poganin i w narodzie swym bardzo poważany, tak dla swego męstwa, jak i dla fortuny, która w jednym tylko go upośledziła, a to, iż z wiewu zno zadnego syna nie spłodził, a córek pięć. Najstarszą z nich, Ilę, wielce dla jej urody miłował. Przyszło mi ją często widywać; albowiem Tatarowie nie trzymają niewiast swych,, jak Turcy, w zamknięciu, ani też oblicza im pokrywać nie każą. Która też do stołu przychodziła, z początku ze strachem na mnie i ciekawością, jakby właśnie na jakoweś monstrum spoglądając.

Potem zasie, gdy przyrządzona jej dzikość poskromiona została, często, nie rzekłszy ni słowa, bułkę ze skisłym mlekiem ku wargom moim pochylała, lub gałkę z ryżu i baraniego łoju ukręciwszy, w gębę mi takową na znak swej przychylności kładła. Czemu Sulejman nie tylko się nie przeciwiał, ale i sam to czynił, gdyż obucając ze mną codzień, wielce mnie polubił i częstokroć do porzucenia smutków namawiał. Przeze mnie też i innym jencom lepiej się działo, albowiem Ila wszelkiej żywności oficie im dostarczała.

(c. d. n.)

"LUD" — 3 lipca 1984 roku

POŁONIA ZAGRANICZNA

USA:

SPOTKANIE Z PROF. BARTOSZEWSKIM

W dniu 17 kwietnia o godzinie 8-mej wieczorem w "Domu Polskim" w San Francisco odbyło się spotkanie z prof. Władysławem Bartoszewskim. Tematem spotkania była "Rola Kościoła w najnowszych dziejach Polski".

Prelegenta — znanego polskiego intelektualistę, historyka i nieustającego w swej walce o niepodległość Ojczyzny patriotę — przedstawił szerszej zebrany prof. Jerzy Lerski. Obaj panowie znają się z czasów II wojny światowej w Polsce z okresu działalności w Delegaturze Rządu na Kraj.

W pierwszych latach w wojsku Armii Czerwonej do Polaka Pręglego przostawia (w tym 3 lata na Mokotowie).
Obiektem badań profesora jest historia walczącej Warszawy, która opracował dzieło po dniu przedstawiając pomyślnie obraz 61emej walki o 1 września 1939 roku, aż do upadku Rosjan.

Następnie zagadnienie, którego znawcą jest Bartoszewski, to dokumentacja akcji pomocy Żydom w Polsce w okresie II wojny światowej, w czym oświadcze prelegent skutecznie uczestniczył. Dowodem jego niepodważalnych zasług w ratowaniu Żydów jest ogromny autorytet profesora, szereg przyznanych mu odznak i wyróżnień. (Bartoszewski wywodzi się z rodziny, która przetrwała Holocaust). W tym czasie był wykładowcą na uniwersytecie w Baltimore, gdzie ma uczuć doktorat honoris causa, tamtejszego uniwersytetu żydowskiego).

Z kolei, profesor Lerski wskazał na wielką pozycję moralną prof. Bartoszewskiego w Polsce, podkreślając, iż od 1972 roku, został on wybrany sekretarzem Polskiego Pen-Clubu, rozwiązanego bezprawnie w stanie wojennym. W latach 70-tych Bartoszewski był głównym współtwórcą nielegalnych Uniwersytetów Łatających. Po wprowadzeniu stanu wojennego internowany przez 4 i pół miesiąca w Jaworzu.

Obecnie był więzieni oświęcimski, prof. Bartoszewski jest wykładowcą na uniwersytecie w Monachium, pozostając już 18 miesięcy poza Polską, do której zamierza wrócić (wraz z żoną, pracownikiem PIW-u) w październiku 1984 roku.

SZWAJCARIA:

Z diariusza polskiego Rapperswilu
ROBOCZY JUBILEUSZ

30-lecie Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu (TMPwP) obchodziło 5 maja 1984 roku bez świąteczny laur. Jedynie większa niż zazwyczaj frekwencja na dorocznym walnym zebraniu oraz obecność obu prezydentów — miasta i gminy — A. Bueraer i W. Domselena, a także poprzednich — obecnie honorowych — prezesów Towarzystwa, T. Guta i H. Rathega, świadczyły o pamięci należnej temu jubileuszowi. Krótko jubileuszowy charakter zebrania zaakcentował, otwierając obrady, obecny prezes TMPwP, P. Heeb.

W roku ubiegłym Muzeum zwiedziło 20 127 osób, a więc mniej niż dotychczasowa przeciętna roczna zwiedzających, wynosiła 22 000. Tymuż się to m. in. wyraźnym spadkiem liczby zwiedzających z kraju oraz obniżeniem w ogóle stopnia atrakcyjności Polski na Zachodzie. Celem podniesienia atrakcyjności Muzeum wzbogaćona została jego obecna ekspozycja. Wśród nowych eksponatów trzeba wymienić m. in. piękny gobelin z 1783 r. z motywami Odsieczy Wiedeńskiej i polską broń z tego okresu, gobelin z 1784 r. ze Słonimia Ogólny, zbiór broni polskiej z XVIII w., akwaforty Norblina z 1817 r. przedstawiające polskie stroje ludowe, gwasze z 1800 r. z fragmentami Warszawy i okolic. Podkreślić, że wszystkie te cenne eksponaty pochodzą oczywiście z darów przyjaciół naszego Muzeum. Wszystkich tych darów ani ich szczydnych ofiarodawców nie sposób tu z braku miejsca wymienić. Wszystkim im – podobnie jak ofiarodawcom wartościowych zbiorów książek czy dokumentów – walne zebranie TPMPwP wyraziło swoją serdeczną wdzięczność i uznanie.

(Miz — Miszyn

DZIAŁ POETYCKI

Maria Konopnicka

WIERZE

W Mądrość Przedwieczną, która światy tworzy,
Słońca zapala, sieje blaski zorzy,
Morze napęlnia i gwiazd drogi strzeże,
W Boga i w Ojca wszechstnienia wierze!

W Miłość Najwyższą, co wzgardziła niebem,
Z ludźmi się dzieląc gorzkim życia chlebem,
W Miłość, co krew Swą dała nam w ofierze,
W Zbawcę ludzkości, w Krzyż Chrystusa wierze!

W serc czystych Twórcę i Poczczyciela,
W światło, co wieki i ludy obdziela,
W Bóstwa z człowiekiem wieczyste przymierze,
W Ducha Świętego, w Świętą Tróję wierze!

Wiarą tą znaczę pierś i czoło moje.
O spraw to, Panie, niech przy niej dostoję.
Ukarz, gdy lud Twój zasłuży na karę,
Lecz nam pozostaw ojców naszych wiarę!

W. BRYTANIA

DWIE ROCZNICE

W FAWLEY COURT
W bieżącym roku przy-
ją dwie rocznice w Fa-
Court: 30-lecie otwarcia
legium Bożego Miłosier-
20-lecie śmierci ojca J.
Jarzębowski, założyciela
gimnazjum.

Dzięki wysiłkom i życzli-
wości ojca J. Jarzebowskiego
poety, historyka – a w
1954 r. zostało urucho-
mione gimnazjum z internatem
dla chłopców pod kierowni-
ctwem Księcia Mariów w
Court. Nauka w gimnaz-
jum polskim odbywa się na
podstawie brytyjskiej
średniej i jest akceptowa-
na przez brytyjskie minister-
stwo oświaty. Młodzież
naucza się wyżywiana na
chwilę polskiej kultury i
historii. Ma możność obe-
szczególnienia w polskim życiu
nauki, gdyż Fawley Court
jest miejscem częstych
wizyt i zjazdów i urzeczy-
stnienia polskiej w
Brytanii.

REN

PRZYWILEJ

DLA POLAKÓW Y

W wywiadzie udzielił dziennikarzowi Joachimowi Görlichowi burmistrz tor d/s wewnętrznych na Heinrich Lummer mował, iż ministrowie torowie tego miasta woli nie wydalać urodź z Europy Wschodniej.

row z Europy ws
przede wszystkim
do ich krajów macie
Senator Lummer
niemieckie prawo
przewiduje pewne p
w stosunku do Polak
nich istnieje tzw. "a
czyli tolerowanie be
nia wniosku o azyl p
Przybysze z innych
muszą np. czekać
lenie na podjęcie pr
okres dwóch lat, Pol
rok.

AUSTRIA:

NOWY ZAGRA
PODREČNIK I
TURY POLS

Zamieszkały stał się niu polski poeta, es-
storyk literatury i
nifacy Miazek jest
lat wykładowca
polskiej w Instytu-
stycznym Uniwers-
deńskiego. W ci-
1983 ukazały się dw-
jego książki: w Lo-
kładem Oficyny Po-
larzy zbiór eseju-
wary "Teksty i ko-

a w Wiedniu niemi-
ręcznik historii litera-
skiej okresu pozytyw-
Młodej Polski.

Podręcznik
nische Literatur
Darstellung und
Jest to pięknie wy
zały tom o blisko
nach dużego forma
czytelnik krajowy
zazdrością na wy
pier i druk, na sta
konaną okładkę z
tunkowego płótna.

Książka jest napisana bardzo starannie i zwraca uwagę na dosłowną orientację autora w różnych dziedzinach badań i w teratologii. Wskazuje na powoływanie się na Henryka Markiewicza i Kulczewskiego, a nie na Hutnikiewicza i Głowińskiego i innych, czy młodszej daty.

Uśmiechnij się...

MIŁA NIESPODZIANKA

Wracając do konferencji siedmiu państw bogatych, ogłosiły one wspólną deklarację w której wyrażała swą wiarę w system demokratyczny biorący w obronę wolności indywidualną, wne wyborcy, zachowanie prawa i utrzymanie sił zbrojnych gotowych odprzeć wszelką agresję. Jeśli chodzi o ekonomię światową, nic się w niej nie zmieni. Oznacza to, że wymagania państw Ameryki Łacińskiej i Trzeciego Świata nie będą w swej całości uwzględnione. Pani Thatcher wyraziła opinie, by państwa nierozwinięte otworzyły swe fabryki i oddały swe kapitały dla inwestycji zagranicznej.

João Paulo II pede fim da repressão na Polônia

Enquanto a Organização Internacional do Trabalho — OIT — acusava o Governo polonês de violar os direitos sindicais, o Papa João Paulo II manifestava preocupação com as recentes prisões de opositores na Polônia.

"Desejo fortemente para minha pátria a paz e a criação de um clima político que elimine os focos de tensão e repressão".

O Papa fez essa declaração dirigindo-se a um grupo de poloneses que estava entre uma multidão de 15 mil pessoas que assistiram, na semana passada, a audiência geral das quartas-feiras na praça de São Pedro. O Papa, referia-se a um documento divulgado pelos bispos poloneses no dia 16, no qual pedem a libertação dos presos políticos e um "clima propício à dissensão".

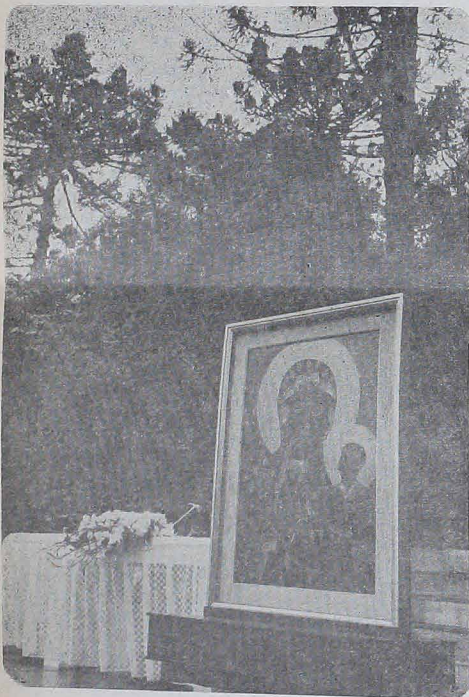
Em Genebra, uma comissão da OIT acusou o Governo do general Wojciech Jaruzelski de violar a liberdade sindical e o direito à livre sindicalização, garantidos por duas convenções internacionais das quais também a Polónia foi signatária. A comissão, que divulgou o relatório sobre a Polónia no final da 70.ª Assembleia da OIT, pede ao Governo de Jaruzelski que promova um "diálogo livre e sincero".

No relatório, a comissão denuncia a falta de colaboração do Governo polonês com a sua tarefa de investigar a situação no país e critica as sanções políticas impostas às organizações sindicais. Segundo a comissão, vários líderes sindicais poloneses foram presos sem provas. "E a proibição de realizar greves é uma grave limitação dos direitos sindicais".

Também critica a repressão durante a lei marcial e a proibição aos sindicatos de divulgarem publicações.

Em Varsóvia, o proscrito Solidariedade voltou a afirmar: **"O resultado das eleições do dia 17 é prova de que nosso movimento cresceu na Polónia".**

Um comunicado do sindicato reafirma que o boicote proposto às eleições contou com a adesão de 40% dos 26 milhões de eleitores. **"E o fato de mais de dez milhões de poloneses terem-se colocado contra o Governo de forma tão clara demonstra que o nosso movimento está crescendo em todo o país".** O porta-voz governamental, Jerzy Urban, contestou os números do Solidariedade: "Apenas uma parte dos que não votaram aderiram ao boicote, pois muitos estavam fora do país ou impedidos de votar por outras razões".



4.º Aniversário da visita do PAPA

Para comemorar o 4.º aniversário da visita do Papa ao Brasil, foi realizada, no domingo passado, dia 1.º de julho, no Bosque João Paulo II, uma festa típica polonesa. Contando com a participação do Coral polonês "João Paulo II", foi celebrada às 10:00 horas da manhã uma Missa campal presidida pelo Pe. Benedykt Grzymkowski, reitor da Missão Católica Polonesa no Brasil.

Após a Missa, teve lugar um almoço típico polonês, seguindo-se várias apresentações: Banda Lyra Curitiba, Kirinet (folclore de Israel) e o Grupo Folclórico Polonês do Paraná.

Também, por ocasião desta festa, foram doados ao Parque João Paulo II mais alguns objetos culturais e históricos da imigração polonesa reunidos pelo pesquisador Dr. Edvino Tempski. Houve também a doação de uma preciosa arca (baú), feita de madeira com incrustações em ouro e metal, trazida da Polónia pelos antepassados do Sr. Jan Pierog.

Enfim, durante todo o dia milhares de pessoas puderam saborear diversas comidas caseiras polonesas e participar assim destas festividades que se repetem a todo ano para festejar não somente a vinda do Papa ao Paraná, mas também para celebrar o Dia do Papa que coincide com a data.

"FILMES POLONESES"

A Sociedade União Juvenil convida seus associados para assistirem aos filmes poloneses que serão exibidos em sua Sede Urbana, à Rua Carlos de Carvalho, 575, às 20 horas, nos dias 13 e 14 de julho próximos.

Z NACHOR
(Curandeiro)

Filme (melodrama) de Hoffman, baseado na obra de Tadeusz Dollenga Mostowicz sobre as peripécias de um famoso médico que vitimado por um acidente, perde a memória e transforma-se em um indigente sem identidade, ignorado até pelos próprios parentes.

Mais tarde passa a ser perseguido pela própria classe médica e pelas autoridades por exercer

clandestinamente as funções de médico operando cirurgias muito melindrosas, sendo considerado como um fora da lei, ou um curandeiro.

Dia 13 — Sexta-feira — 20:00 horas.

ŚMIERĆ PREZYDENTA
(A morte do Presidente)

Excelente filme de J. Kawalerowicz que detalha a reconstrução histórica, com elementos de tragédia Grega, da memória do primeiro presidente da Polónia, Gabriel Narutowicz, assassinado no 3.º dia de seu governo.

É um filme que desperta grande interesse no público e que permite avaliar a grande perda sofrida pela Polónia como consequência do bárbaro crime.

Dia 14 — Sábado — 20:00 horas.

GASOLINA
22% DE
ÁLCOOL

Desde o dia primeiro de julho, a Petrobrás está misturando na gasolina uma parcela de 22% de álcool anidro, segundo portaria do presidente do Conselho Nacional do Petróleo (CNP), general Oziel Almeida Costa, publicada no Diário Oficial da União.

O percentual de mistura de álcool à gasolina que vigorou desde 15 de junho do ano passado era de 20%, aumentando-se uma variação de 2% ou menos 3%. No ano passado, esta mistura tinha sido de 20%, contra 16% em 1982. Em 1983, este percentual de mistura representou 1 mil barris diários de álcool anidro, para um consumo médio diário de gasolina de 1 mil barris diários.

Este ano, o consumo de gasolina continuou a atingir, nos primeiros meses, 135 mil barris. O aumento de dois pontos percentuais na mistura de álcool visa manter intacta a participação de 30 mil barris diários de álcool na mistura.

CADASTRO
PARA
PASSAGEM
GRÁTIS

Somente às terças-feiras serão efetuados os cadastros para os interessados em adquirir o passe livre gratuito nos ônibus coletivos municipais de Curitiba. O cadastro está sendo feito na Divisão de Promoções do Departamento de Relações Públicas e Promoções da Prefeitura de Curitiba, que fica à Rua Mateus Leão, 990, no Centro Cívico.

Está sendo atendida a média de 500 idosos durante os dias de cadastro, o que eleva para oito mil o número de pessoas com carteira de direito ao passe livre.

Para se cadastrar, os interessados devem apresentar o ato da inscrição, prova de idade comprovando 65 anos ou mais, comprovante de renda igual ou inferior a salário mínimo e meio e fotos 3x4.

A carteirinha e os passes continuam a ser distribuídos pelo Departamento de Relações Públicas e Promoções de Curitiba, Alvaro Ramos, 150, Centro Cívico.